

*Janusz Szrom*

Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie

## 50 LAT WARSZTATÓW MUZYCZNYCH W CHODZIEŻY. WSPOMNIENIA UCZESTNIKÓW



Jarosław Śmietana: – Graj bluesa!  
Uczeń: – Nie było na dziś zadane...  
Śmietana: – Jak to nie było?!  
Blues jest zadany od pierwszej lekcji.  
Na zawsze. Na całe życie!<sup>1</sup>

Akademickie szkolnictwo jazzowe w Polsce sięga swymi tradycjami roku 1968, kiedy to przy Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (dalej PWSM) w Katowicach, z inicjatywy Zbigniewa Kalemby, zostało utworzone dwuletnie Studium Zawodowe Muzyki Rozrywkowej. Nowo powołana instytucja dydaktyczna dysponowała prawdziwie jazzowym programem kształcenia w dyscyplinach: aranżacja, kompozycja, dyrygowanie, technika nagrywania, a także wieloma innymi, teoretycznymi przedmiotami, wspierającymi warsztat młodych adeptów jazzu. Już kolejny rok akademicki 1969/70 zaowocował przekształceniem się tego eksperymentalnego tworu w pełnoprawny Wydział Muzyki Rozrywkowej, co umożliwiło młodym jazzmanom zarówno zdobycie odpowiedniej wiedzy, jak i dokumentu potwierdzającego ukończenie studiów.

Wzorem Katowic, na jednak o wiele mniejszą, bo fakultatywną skalę, w roku 1968 uruchomiono w PWSM w Poznaniu naukę harmonii jazzu, analizę utworów jazzowych, historię jazzu, zajęcia z aranżacji i improwizacji, o czym donosił na łamach dyskusji na temat „Uczyć czy nie uczyć jazzu?” miesięcznik „Jazz”<sup>2</sup>. W Krakowie, także w roku 1968, Lucjan Kaszycki doprowadził do uruchomienia na Wydziale Kompozycji dwuletniego

<sup>1</sup> Fragment tekstu z lekcji gitary, K. Brodacki w: „RAZEM” 1978, nr 42(111).

<sup>2</sup> Zob. M. Kotyńska, *W stronę jazzu...*, „Jazz” 1968, nr 3, s. 7. Debatę „Uczyć czy nie uczyć jazzu?” zainicjowano na łamach magazynu „Jazz” wywiadem z prof. Florianem Dąbrowskim („Jazz” 1968, nr 5, s. 7). Następnie pojawiły się też inne głosy: prof. Wiktora Godzińskiego, rektora PWSM w Katowicach („Jazz” 1968, nr 6, s. 4), prof. Romana Heininga, rektora PWSM w Gdańsku („Jazz” 1968, nr 7-8, s. 9), Jerzego Miliana („Jazz” 1968, nr 12, s. 8), Bogusława Schaeffera („Jazz” 1969, nr 1, s. 3), Zbigniewa Ciechana („Jazz” 1969, nr 2), a także Czesława Gładkowskiego, który poruszył omawianą kwestię w swoim cyklu „Warsztat Muzyka Jazzowego” („Jazz” 1969, nr 4, s. 10). Warto

seminarium muzyki jazzowej i rozrywkowej. Przekonał też Ministerstwo Kultury i Sztuki, że podobne zajęcia powinny znaleźć się w programie ramowym studiów kompozytorskich w całej Polsce, do czego przychyliły się władze uczelni w Krakowie oraz Warszawie. Tak działo się na szczeblu akademickim. A co było wcześniej?

Roli pierwszego nauczyciela jazzu podjął się już w roku 1956 miesięcznik „Jazz”, drukujący na swoich łamach felietony autorstwa np. Lesława Lica pt. *Co nazywamy muzyką jazzową*<sup>3</sup> czy Franciszka Lipowicza (na podst. J.E. Berendta) *Style Jazzowe*<sup>4</sup>. Potem na łamach magazynu powstawały prawdziwe dydaktyczne cykle Lipowicza, jak np. *Instrumenty i instrumentalisci*<sup>5</sup>, za którym w ślad ruszyli inni, m.in. Jan Borkowski i Ryszard Fijałkowski w serii tekstów edukacyjnych pt. *Problemy*<sup>6</sup>.

Na wzrastające potrzeby samokształcenia w kierunku muzyki jazzowej odpowiedziało także samo środowisko, a dokładnie Polskie Stowarzyszenie Jazzowe, które powołało do życia Komisję ds. Amatorskiego Ruchu Jazzowego. Instytucja ta, wraz z Centralnym Ośrodkiem Metodyki Upowszechniania Kultury, zorganizowała przed festiwalem Jazz Jamboree '65 i w jego trakcie szkołę jazzową, w której wykładali Tomasz Stańko, Włodzimierz Nahorny, Adam Makowicz i założyciel magazynu „Jazz” Jan Byrczek. Odbyły się także spotkania z Tedem Cursonem, Runem Carlssonem, Aleksym Bataszewem oraz Lubomírem Dorůžką. Stąd było już dosłownie o krok od idei dającej możliwość kształcenia się w „jazzowym kierunku” zwykłym amatorom. Ideą tą było powołanie do życia pierwszych w Europie Warsztatów Muzycznych Chodzież '71.

## 1971-1980

Kiedy w roku 1971 chodzieski Klub Miłośników Muzyki „Astry” wraz z jego prezesem Wiesławem Wasielewskim wystąpili do władz Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego (dalej PSJ) z propozycją zorganizowania obozu szkoleniowego dla muzyków amatorów, nikt z ówczesnych inicjatorów nie podejrzewał, że oto właśnie tworzą się zręby polskiej dydaktyki jazzowej. Zespół organizacyjny, na czele którego ze strony PSJ stanęli **Jan Abstawski** oraz **Jerzy Bojanowski**, powołał w tym celu grupę „szkoleniową” pod kierunkiem **Lucjana Kaszyckiego**.

---

także przeczytać rozmowę na ten temat z legendą jazzowej dydaktyki, Jameyem Aebersoldem: „Jazz Forum” 1994, nr 9, s. 28-29.

<sup>3</sup> L. Lic, *Co nazywamy muzyką jazzową*, „Jazz” 1956/2, s. 1, 5.

<sup>4</sup> F. Lipowicz, „Style Jazzowe”, cz. 1, „Jazz” 1956, nr 4, s. 1, 8 oraz cz. 2, „Jazz” 1956, nr 5, s. 4.

<sup>5</sup> *Idem*, *Instrumenty i instrumentalisci*, „Jazz” 1957, nr 1, s. 7, *Puzon i puzoniści*, „Jazz” 1957, nr 2, s. 4, *Klarnet i klarnciści*, „Jazz” 1957, nr 3, s. 7, *Saksofon i saksofoniści*, „Jazz” 1957, nr 4, s. 6, *Sax-tenorzyści i barytoniści*, „Jazz” 1957, nr 5, s. 7, *Sekcja saksofonów w roli instrument*, „Jazz” 1957, nr 6, s. 6 oraz dokończenie artykułu w „Jazz” 1957, nr 9, s. 6, *Wibrafon i wibrafonyści*, „Jazz” 1957, nr 10, s. 6, *Gitara i gitarzyści*, „Jazz” 1957, nr 11, s. 6, *Kontrabas i basiści*, „Jazz” 1957, nr 12, s. 7.

<sup>6</sup> J. Borkowski, R. Fijałkowski, *Melodia w jazzie*, „Jazz” 1958, nr 11, s. 5.

„Jan Abstawski bywał już wcześniej w Chodzieży na przeglądach zespołów młodzieżowych<sup>7</sup> – wspomina Lucjan Kaszycki. – Znał teren. Pozostała sprawa obsady kadry. Wybrano mnie wtedy na szefa zespołu dydaktycznego z tego powodu, że spośród wszystkich moich kolegów dysponowałem wtedy, oprócz wykształcenia wyższego, całkiem sporym dorobkiem jako nauczyciel akademicki (adiunkt). [...] Celem idei miało być przybliżenie tej muzyki młodym ludziom, którzy nie posiadali o niej wiedzy, ale także nie posiadali wiedzy na temat muzyki w ogóle, choć chcieli ją grać”<sup>8</sup>.

„Chodzież wydała się Abstawskiemu miejscem właściwym ze względu na projazzową działalność tamtejszego klubu muzycznego »Astry« przy Domu Kultury – wspomina Krystian Brodacki. – Atutem było także korzystne położenie owego Domu – przy Schronisku PTTK i ośrodka campingowym, z możliwością zorganizowania wyżywienia czy wykorzystania pobliskiego amfiteatru. Brał również pod uwagę walory rekreacyjne Chodzieży – lasy, jeziora”<sup>9</sup>.

W historycznym składzie pierwszych warsztatowych dydaktyków znaleźli się **Tomasz Stańko** (trąbka, instrumenty dęte, frazowanie oraz zasady improwizacji), **Jan Jarczyk** (fortepian, organy, aranżacja), **Janusz Stefański** (perkusja, instrumenty perkusyjne), **Marek Podkanowicz** (gitara, instrumenty strunowe) oraz nieformalnie (bo jeszcze bez dyplomu) **Bronisław Suchanek** (kontrabas), a także (podobno) **Janusz Muniak**<sup>10</sup> (saksofon). Na pierwszych Warsztatach nie zabrakło także klasy śpiewu, którą prowadził **Marek Gołębiowski** (plastyka ruchu scenicznego, wokalistyka)<sup>11</sup>. Rok później dołączył do tej grupy **Zbigniew Seifert** (instrumenty dęte, skrzypce).

Sprawę tak skomentował Ryszard Cichocki: „Warsztaty stały się cyklem spotkań profesjonalnych muzyków jazzowych z amatorami. Chętnym, a jednocześnie odpowiadającym określonym wymogom młodym amatorom daje się wskazówki, jak należy uczyć się jazzu. Od samego początku istnienia Warsztatów przyjęto zasadę pracy, bezpośrednich kontaktów amatorów z mistrzami muzyki jazzowej”<sup>12</sup>.

---

<sup>7</sup> W Chodzieży, z inicjatywy Klubu Miłośników Muzyki „Astry”, organizowany był Przegląd Amatorskich Grup Młodzieżowych. Zorganizowano w sumie dwie edycje imprezy: pierwsza odbyła się w dniach 13-14.09.1969 r., a druga w dniach 11-13.09.1970 r. Jan Abstawski wchodził w skład jury przeglądu z ramienia Rady Koordynacyjnej Klubów Piosenki z Warszawy.

<sup>8</sup> Lucjan Kaszycki w: J. Szrom, *Warsztaty Muzyczne w Chodzieży 1971-2020. Monografia*, Chodzież 2020, s. 476.

<sup>9</sup> Krystian Brodacki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 386.

<sup>10</sup> Na podstawie informacji uzyskanych od Bronisława Suchanka oraz Lucjana Kaszyckiego.

<sup>11</sup> K. Brodacki wymienia Marka Gołębiowskiego, jako nauczyciela śpiewu, w swoim felietonie pt. *Chodzież – polskie Berklee*. Tekst dostępny w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 388.

<sup>12</sup> R. Cichocki, *Warsztaty Muzyczne Chodzież '90. Jazz po raz Dwudziesty*, „Tygodnik Piłski” 1990, nr 29.

Cele Warsztatów zostały ujęte w Sprawozdaniu Głównej Komisji Rewizyjnej PSJ na Walny Zjazd (18-20.12.1971): „rozbudzenie zamiłowania młodych amatorów muzyki do ukierunkowanej i metodycznej pracy i nauki”<sup>13</sup>.

„Pierwsze lata z uwagi na bezprecedensową sytuację były dla mnie najbardziej interesujące – wspomina Bronisław Suchanek. – Mimo że większość jazzmanów posiadała wyższe wykształcenie, w muzyce klasycznej nauczanie jazzu i improwizacji było dopiero w powijkach”<sup>14</sup>.

I rzeczywiście, szybko się okazało, że jedni uczyli się od drugich. Lucjan Kaszycki od razu spostrzegł, że chodzieski ośrodek jest szkołą nie tylko dla tych najmłodszych, najmniej świadomych... „Jako dyrektor artystyczny regularnie zaglądałem do klas prowadzonych przez moją młodą kadrę – wspominał – ale starałem się im raczej nie przeszkadzać. Obserwowałem. Uczyli się być pedagogami. Uczyli się metodyki nauczania, co jest absolutną podstawą pracy każdego nauczyciela. Jako wykładowca z pewnym stażem w zawodzie zdawałem sobie sprawę z tego faktu i z drogi, jaką właśnie pokonują”<sup>15</sup>.

Efekt zawodowego doksztalcania przyszłej jazzowej kadry stał się wartością ogromną, jednak należy zaznaczyć, że dodaną. Założenia programowe organizatorów Warsztatów w roku 1971 brzmiały jasno: „Nadzieją naszą jest, że przyjechalibyśmy tu wszyscy z podobnymi intencjami i że nie w naszej mocy jest nauczanie Was gry, nie stworzymy także z nikogo jazzmana. [...] Chcemy, aby dzięki wysiłkowi obu stron – uczestników i wykładowców – udało się Wam pochwycić lub pogłębić tych kilka elementów wiedzy i umiejętności, które w efekcie stanowią o regularnym rozwoju muzyka amatora w duchu muzyki jazzowej”<sup>16</sup>.

Janusz Grzywacz, muzyk zespołu Laboratorium, uczestnik Warsztatów w 1971 roku, wspomina: „Ja i moi koledzy z zespołu zrozumieliśmy nagle, na czym polega siła muzyki improwizowanej [...]. To był dla nas niesamowity skok jakościowy. Od »frytowego« po-brzękiwania do muzyki prawdziwie improwizowanej. Chłoniliśmy tę muzykę wszędzie tam, skąd do nas docierała: z klas lekcyjnych, koncertów oraz codziennych jam sessions, do których każdy rwał się, ile sił. Zobaczyłem, co takiego potrafią muzycy z kwintetu Stańki, co potrafi sam lider, jak w zespole gra pianista (Jan Jarczyk), co można zagrać na perkusji (Janusz Stefański) [...]. To były prawdziwe muzyczne Antypody!”<sup>17</sup>.

„Kiedy w ramach pierwszej lekcji profesor Jarczyk zasiadł do fortepianu i z pewnością światła ruszył w górę klawiatury, grając oburącz pasaże w tonacji D-dur, pomyślałem, że to jakaś Formuła 1 – wspomina Ryszard Rynkowski (uczestnik '72). –

---

<sup>13</sup> *Sprawozdanie z obozu szkoleniowego Warsztaty Muzyczne – Chodzież 71*, w: J. Szrom, *Warsztaty muzyczne...*, s. 21-22.

<sup>14</sup> Bronisław Suchanek w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 582.

<sup>15</sup> Lucjan Kaszycki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 477.

<sup>16</sup> Regulamin Warsztatów 1971, w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 11.

<sup>17</sup> Janusz Grzywacz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 448.

To nie był jeszcze koniec. Nie przerywając gry, odwrócił się w naszą stronę, mówiąc, że fortepian jest instrumentem, na którym należy jednak trochę ćwiczyć. W trakcie tego przykazania, wracając w dół klawiatury, zmodulował całość do tonacji Des-dur i zakończył tak samo szybko, jak zaczął. Z wrażenia zamarłem. [...] teraz ty, chodź tutaj i coś nam zagraj – rzekł, wskazując na mnie. Spojrzałem w jego oczy i w tej jednej chwili zapomniałem wszystko, co wówczas wiedziałem na temat grania na fortepianie. A nie było tego zbyt wiele<sup>18</sup>.

Z edycji na edycję Warsztaty nabierały rozpędu. Powiększał się skład osobowy kadry. Do kwintetu Stańki, stanowiącego od początku trzon dydaktyczny, dołączył **Marek Bliziński**. W roku 1973 chodzieską imprezę odwiedza także pierwszy gość zza granicy: „**Stu Martin** przyjechał do Chodzieży z pewnym niewielkim opóźnieniem – opowiada Cezary Harasimowicz (uczestnik '73). – Na uwagę ze strony jednego z organizatorów, skierowaną pod adresem pani odpowiedzialnej za obozowy kwaterunek, o tym, że za chwilę przybędzie do ośrodka Stu Martin, ta kobieta pobladła i z przerażeniem w głosie zawołała: Stu!? Ale gdzież ja ich wszystkich teraz położę?!<sup>19</sup>”

„Te zajęcia były niezwykle kreatywne i wszyscy je uwielbiliśmy – wspomina Tomasz Zeliszewski (Budka Suflera, uczestnik '72, '73). – Stu Martin zwracał uwagę na to, żeby ćwiczyć w wygodnych, raczej wolnych tempach, i nalegał na to, żeby np. grać przez pierwsze pół godziny w tempie, które pozwalało nam na ćwiczenie bez przerwy. To nam uświadamiało, że z naszą techniką oraz kondycją mamy jeszcze wiele do zrobienia. [...] Wiele nam wszystkim przekazał [...]”<sup>20</sup>.

„Stu Martin wprowadził światową egzotykę, szaleństwo – dodaje Mieczysław Górka (Laboratorium, uczestnik '71-'73). – Najlepiej ilustruje tę atmosferę film Andrzeja Wasylewskiego pt. *Serce*<sup>21</sup>. Wspomnienie to wiąże się z moimi 25. urodzinami, które przypadły w Chodzieży”<sup>22</sup>.

Rok 1974 zaowocował wizytą trzech kolejnych nauczycieli z zagranicy: **Rudolfa Daška** (gitara), **Bernta Rosengrena** (saksofon, instrumenty dęte drewniane) oraz **Dona Cherry'ego** (bigband, instrumenty perkusyjne). Do Chodzieży przyjechała także **Lucille Armstrong** (czwarta żona legendarnego Satchmo), która akurat odbywała tournée po krajach Europy Wschodniej. W sali kinowej Chodzieskiego Domu Kultury odbyły się dwa spotkania: jedno z mieszkańcami Chodzieży, a drugie już tylko z uczestnikami warsztatów.

<sup>18</sup> Ryszard Rynkowski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 560.

<sup>19</sup> Cezary Harasimowicz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 450.

<sup>20</sup> Tomasz Zeliszewski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 627.

<sup>21</sup> Andrzej Wasylewski zrealizował dla TVP film dokumentalny z pobytu Stu Martina w Chodzieży. Jest on dostępny na płycie CD dołączonej do książki J. Szrom, *op. cit.*, w folderze „Warsztaty 1973” oraz na [www.monografia.chojazz.com](http://www.monografia.chojazz.com), w folderze „Warsztaty 1973” [data dostępu: 17.07.2022].

<sup>22</sup> Mieczysław Górka w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 440.

„Odnosiłam wrażenie, że Lucille Armstrong była szczęśliwa ze swojego krótkiego pobytu w Chodzieży – opowiada Grażyna Łobaszewska, uczestniczka '74. – Zaglądała do naszych sal lekcyjnych, także do domków, w których mieszkali moi koledzy (mnie rodzice zakwaterowali w hotelu), gdzie ćwiczyliliśmy od samego rana do późnej nocy”<sup>23</sup>.

„Najmilej wspominam pobyt w Chodzieży, w uroczej miejscowości, gdzie szkoli się młodych muzyków jazzowych” – komentowała później Lucille Armstrong dla „Gazety Poznańskiej” z dnia 31.12.1974 r. swój pobyt w Polsce.

Niezwykle charyzmatycznym dydaktykiem z zagranicy, który szkolił w roku 1974 polskich młodych jazzmanów, był ojciec nurtu *world music* **Don Cherry**. Jego pobyt w Polsce wspominał Paweł Brodowski (opiekun artysty na czas pobytu w Chodzieży): „Jak się nazywa to miasto? – zapytał mnie Don, wysiadając z samochodu. – Chodzież, odpowiedziałem. Powtórz, proszę? C H O D Z I E Ź, zaznaczyłem tym razem wyraźnie. Don uśmiechnął się i odrzekł: It sounds like Johnny Hodges!!!”<sup>24</sup>.

„Kiedyś wszedł do sali, w której siłowaliśmy się strasznie z niebotycznie trudnym standardem *Giant Steps* Johna Coltrane’a – opowiada Włodzimierz Kiniorski (uczestnik '73-'74). – Posłuchał chwilę tego naszego chaosu, po czym zasiadł do pianina, uderzył przysłowiowy »C-dur« i zaśpiewał niebywale prostą i zarazem przepiękną melodię. W tej jednej chwili zrobiło się światło i zrozumieliśmy wszyscy, że w muzyce nie chodzi wyłącznie o to, żeby było »gęsto« i »trudno«. Jest za to zupełnie odwrotnie: trudno jest pięknie zagrać najprostsze rzeczy”<sup>25</sup>.

„Don był prawdziwą osobliwością, z naprawdę bliskim kontaktem z matką naturą” – wspomina Zbigniew Namysłowski (saksofon, instrumenty dęte drewniane). – Żył z nią w symbiozie, co przekładało się też na sposób prowadzenia przez niego zajęć. Swoje wykłady, czy może prędzej pogadanki o życiu i muzyce organizował niemal zawsze w otoczeniu przyrody. Jednym z najczęściej wybieranych do tego celu miejsc było pobliskie jezioro, a mówiąc precyzyjniej plaża. Zbierał młodzież, której najczęściej nie trzeba było namawiać na obecność na jego zajęciach, i prowadził tę całą swoją gromadę w plener”<sup>26</sup>.

„Kiedy spotykasz na swojej drodze ludzi wybitnych – mówi Grażyna Łobaszewska – a taką osobą z całą pewnością był Don Cherry, że tacy ludzie na ogół mają swój świat, do którego nas zapraszają i w ten sposób przekazują nam najcenniejsze tajemnice swojego muzycznego życia”<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Grażyna Łobaszewska w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 498.

<sup>24</sup> Paweł Brodowski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 397.

<sup>25</sup> Włodzimierz Kiniorski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 480.

<sup>26</sup> Zbigniew Namysłowski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 520.

<sup>27</sup> Grażyna Łobaszewska w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 499.

Drugim dydaktykiem, nieco przyćmionym nadzwyczajną charyzmą Dona Cherry'ego, był znakomity szwedzki saksofonista Bernt Rosengren<sup>28</sup>. „Grał niezwykle »wyczynowo« i tym właśnie odróżniał się od [Tomasza] Szukalskiego (gość '74), że (oprócz także mocnego sound'u) grał w sposób raczej... intelektualny – dodaje G. Łobaszewska. – Harmonicznie wyrafinowany, uprawiał taki rodzaj »męskiej« matematyki. Grał naprawdę bardzo nowocześnie»<sup>29</sup>.

„Nie bardzo wiedzieliśmy, co z sobą począć, aż w końcu pojawił się wspaniały szwedzki saksofonista Bernt Rosengren, który grał cudowne frazy i *patterns*, a my je zapisywaliśmy – wspomina Jerzy Głowczewski (uczestnik '74)»<sup>30</sup>.

W roku 1975 jako nauczyciele jazzu w Chodzieży debiutują **Henryk Miśkiewicz** oraz **Zbigniew Jaremko**. Po raz drugi w składzie kadry znajduje się gigant gitary – Marek Bliziński. Pojawili się też goście ze Szwecji – zespół Rena Rama w składzie: **Bobo Stenson** (fortepian), **Lenart Aberg** (saksofon tenorowy), **Palle Danielsson** (kontrabas) i **Leif Wennerstorm** (perkusja).

„Jeden z najwspanialszych kontrabasistów, Palle Danielson, przy okazji koncertu z grupą Rena Rama zaprezentował mi nagranie Dave Hollanda – pisze Bronisław Suchanek. – Wtedy też Palle udostępnił mi nagranie na cztery basy (Palle Danielsson, Barre Philips, Barre Guy i J.F.G. Clark) ze Stu Martinem na bębnoch»<sup>31</sup>. Słuchaliśmy tej oryginalnej muzyki nieskończoną ilość razy razem z Tomkiem Stańko»<sup>32</sup>.

Marek Bliziński w jednym z wywiadów wspomina: „Warsztaty mogą być pożyteczne dla tych, którzy posiadli praktyczną umiejętność grania jazzu, którzy są już do pewnego stopnia wtajemniczeni. [...] Najważniejszym i zapewne jedynym sposobem nauczania się jazzu jest praktyka – granie w zespole jazzowym»<sup>33</sup>.

„Lekcje z Blizińskim to była czysta przyjemność – pisze we wspomnieniach Piotr Lemański (uczestnik '80-'82). – Różnił się on trochę od wielu innych wykładowców, ponieważ [...] był bardzo zorganizowany, [...] był kopalnią wiedzy nie tylko na temat gitary, ale jazzu ogólnie. Trzeba było tylko wiedzieć, jak z nim rozmawiać, ponieważ był osobą raczej małomówną»<sup>34</sup>.

„Lubiłem słuchać go [M. Blizińskiego – za aut.] na *jamach* – dodaje Henryk Miśkiewicz. – Uważam, że wtedy tam, w Chodzieży, przerastał swoimi umiejętnościami

---

<sup>28</sup> Bernt Rosengren (ur. 1937) – szwedzki saksofonista. Krzysztof Komeda zadedykował saksofoniście swoją kompozycję *Ballad for Bernt*. Czyt. więcej w: L. Kleberg, *Sylwetki Szwedów*, oprac. J.M., „Jazz” 1961, nr 1, s. 13.

<sup>29</sup> Grażyna Łobaszewska w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 499.

<sup>30</sup> Jerzy Głowczewski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 431.

<sup>31</sup> Płyta *Barre Phillips – For All It Is*, Japo Records – JAPO 60003 (1973).

<sup>32</sup> Bronisław Suchanek w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 584.

<sup>33</sup> J. Szprot, *Warsztaty Muzyczne Chodzież. Chodzież 75. Pytania bez odpowiedzi*, „Jazz” 1975, nr 10, s. 2.

<sup>34</sup> Piotr Lemański w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 488.

większość z nas. O ile nie wszystkich. Miał dodatkowo dużą wiedzę teoretyczną, którą – jak mi się wydaje – mógł przekazywać, o ile oczywiście ktoś był na to gotowy<sup>35</sup>.

W roku 1976, po dziewięcioletniej nieobecności, przybywa do Polski **Leszek Żądło**. Przywozi ze sobą sekcję rytmiczną w składzie: **Joe Nay** – perkusja (Niemcy) i **Adelhard Roidinger** – bas (Austria). „Warsztaty w Chodzieży odebrałem wtedy jako wielki »spontan« – opowiada Leszek Żądło. – Mówię tak, bo w porównaniu z Zachodem, który już trochę poznałem, chodzieskie Warsztaty były zupełnie pozbawione niezbędnych do pracy materiałów nutowych oraz innych przyborów dydaktycznych, włącznie ze sprzętem nagłośnieniowym oraz odtwarzającym. Pamiętam, że przywoziłem wtedy jakieś materiały, jakieś nuty, które dosłownie wyrwano mi z ręki. Potem te materiały natychmiast szły na kopyarkę. Takie były u nas wtedy realia<sup>36</sup>.

Końcówka lat siedemdziesiątych należała głównie do środowiska związanego z Katowicami. Wykładowcami pod kierunkiem **Zbigniewa Kalemby** byli m.in. studenci Wydziału Jazzu katowickiej uczelni: **Władysław „Adzik” Sendeki** (fortepian), **Wojciech Gogolewski** (fortepian), **Jan Cichy** (gitara basowa), **Piotr Prońko** (saksofon, instrumenty dęte), **Jerzy Jarosik** (saksofon, instrumenty dęte), **Andrzej Trefon** (gitara) i **Jarosław Śmietana** (gitara).

„Jarek prowadził zajęcia w taki sposób, że nie wyczuwało się naturalnej granicy w relacjach uczeń–mistrz – wspomina Krzysztof „Puma” Piasecki (uczestnik ’78-’79)]. – Zawsze starał się odpowiadać na zadawane przeze mnie pytania i był w tym uczciwy. Mówiąc wprost, był człowiekiem bardzo kontaktowym<sup>37</sup>.

„Władysław Sendeki był już utytułowanym muzykiem, zaawansowanym studentem lub wręcz absolwentem katowickiej uczelni oraz członkiem takich zespołów jak Extra Ball czy Sun Ship – uzupełnia opowieść o chodzieskiej kadrze Wiesław Pieregórka (uczestnik ’79-’80). – W tamtym czasie, choć był już prawdziwą jazzową gwiazdą, to jednak atmosfera, którą tworzył w klasie, była bardzo nieformalna, wręcz koleżeńska<sup>38</sup>.

„Najcenniejszym doświadczeniem dla tych wszystkich młodych ludzi, którzy ciągnęli do Chodzieży jak do ula, była możliwość skonfrontowania swojej wizji świata ze sztuką, którą na miejscu otrzymywali od swoich mentorów – wspomina Władysław Sendeki. [...] Okazją do poznawania świata muzyki była każda wspólna rozmowa podczas śniadania, kilka słów zamienionych na ławce w parku czy przy ognisku oraz kontakt z samą muzyką, która docierała do tych młodych adeptów z każdego kąta chodzieskiego ośrodka. Nie tylko z jamowej sceny<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Henryk Miśkiewicz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 514.

<sup>36</sup> Leszek Żądło w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 635.

<sup>37</sup> Krzysztof „Puma” Piasecki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 539.

<sup>38</sup> Wiesław Pieregórka w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 540.

<sup>39</sup> Władysław Sendeki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 567.



„Po całodniowych zajęciach, które wypełniały nasz grafik, po kolacji, następował czas jam session – opowiada Krzysztof Zawadzki (uczestnik ’77-’79). – Wszyscy na tę chwilę czekali i każdy chciał grać. Z »profesorów« grających na jamach szczególnie wybijał się swoją erudycją Adzik. Adzik oraz cały [zespół – za aut.] Extra Ball. To był ten czas, kiedy Adzik grał ze Śmietaną. Aby wejść na scenę, należało wcześniej ustawić się w długiej kolejce. Kiedy już tam się znalazłeś, to po dwóch chorusach musiałeś ustąpić miejsca swojemu koledze, którego oddech czułeś na plecach. Koszmar! Nie można sobie było naprawdę pograć<sup>40</sup>.

W roku 1980 kierownictwo artystyczne Warsztatów objął **Tomasz Ochalski** – aranżer i pianista najlepszej polskiej grupy wokalne Novy Singers. Jak wspomina: „Na szczęście moja i Małgosi Jaroszewskiej koncepcja zaangażowania do kadry realnie istniejącej i zgranej grupy (H. Miśkiewicz, Z. Jaremkó, W. Sendeccki, **W. Szczurek** (kontrabas) i J. Stefański – nazwy firmowej zespołu nie pamiętam<sup>41</sup>) »uratowała« muzyczną stronę Warsztatów. Bo [...] zamiast bezdennie nudnej i beznadziejnej celebracji paru wyświechtanych standardów (np. *The Autumn Leaves*), uczestnicy otrzymywali co wieczór, na zachętę i rozgrzewkę do wspólnego grania, wgląd live w profesjonalną produkcję najlepszego w tym czasie w Polsce jazz-bandu<sup>42</sup>.

Oprócz wymienionych w kadrze pojawili się jeszcze: **Marian Pawlik** (gitara basowa, założyciel zespołu Dżamble<sup>43</sup>) oraz **Marek Stach** (perkusja).

## 1981-1990

W latach 1981-1982 kierownictwo artystyczne oraz klasę wokalną przejął **Wojciech Kamiński**, który dokonał zdecydowanych zmian w składzie kadry, w której znaleźli się m.in. **Sławomir Kulpowicz** (fortepian), **Wojciech Groborz** (fortepian), **Jan Ptaszyn Wróblewski** (saksofon), **Andrzej Olejniczak** (saksofon), **Janusz Zabieglński** (instrumenty dęte, big-band), **Zbigniew Wegehaupt** (kontrabas), **Antoni Dębski** (gitara basowa), **Czesław Bartkowski** (perkusja), **Henryk Majewski** (trąbka), **Krzysztof Dębski** (skrzypce) i... po latach ponownie Tomasz Stańko (trąbka).

„Zaprosiłem do Chodzieży w charakterze nauczycieli cały swój zespół Swing Workshop<sup>44</sup> [mówi Wojciech Kamiński]. [...] Tkwiliśmy wtedy w samym środku stanu

<sup>40</sup> Krzysztof Zawadzki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 624.

<sup>41</sup> Mowa o zespole Sun Ship. Więcej o roku 1980 i udziale zespołu w Warsztatach we wspomnieniach Henryka Miśkiewicza w: J. Szrom, *op. cit.*

<sup>42</sup> Tomasz Ochalski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 525.

<sup>43</sup> Dżamble – Krakowska grupa Rhythm & Bluesowa, z którą Andrzej Zaucha pod koniec lat 60. XX w. rozpoczął profesjonalną współpracę.

<sup>44</sup> Swing Workshop – zespół swingowy utworzony w styczniu 1979 r. z inicjatywy Wojciecha Kamińskiego (fortepian, organy) z Waldemarem Duszyńskim (perkusja), Markiem Stroblem (kontrabas), Pawłem Tartanusem (gitara, wokal), Januszem Zabieglńskim (klarnet, saksofon altowy).

wojennego, a co za tym idzie był to czas całkowitego zakazu organizowania imprez o charakterze publicznych zgromadzeń<sup>45</sup>. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym zorganizowanie Warsztatów była reglamentacja żywności, tzw. kartki żywnościowe, bez których w tamtych czasach nie można było kupić produktów żywnościowych. [...] Wspólnym wysiłkiem, wraz z Jurkiem Więckowskim i Andrzejem Rybczyńskim udało się nam wydrukować nuty, które wcześniej własnoręcznie przygotowałem i które wydrukowane w zaprzyjaźnionej drukarni posłużyły nam jako materiały szkoleniowe<sup>46</sup>. Pamiętam, że właśnie podczas przygotowywania tych materiałów wpadliśmy wraz z Markiem Cabanowskim, ówczesnym szefem wydawnictwa płytowego PSJ Biały Kruk Czarnego Krążka, na pomysł stworzenia płyty szkoleniowej. [...] Marek załatwił studio, a ja samodzielnie nagrałem kilka standardów, które znalazły się na longplayu *Warsztat 1*<sup>47</sup>. Do kolejnej płyty, zatytułowanej *Warsztat 2*<sup>48</sup> zaprosiłem Henia Majewskiego. [...] W kolejnych latach udało się wydać trzy kolejne płyty, które były nagrane na kształt amerykańskiego wydawnictwa Aebersold, czyli z całą sekcją rytmiczną. Nazwaliśmy je po prostu *Chodzież*<sup>49</sup>. Na dwóch z nich gra też, wymieniając się ze mną przy fortepianie, Wojtek Karolak. [...] Historię z Tomaszem Stańko<sup>50</sup>, którego zaprosiłem na Warsztaty w charakterze wykładowcy, znają chyba wszyscy. Nie pojawił się

---

Zadebiutował w 1979 r. pod nazwą Kwintet Wojciecha Kamińskiego na festiwalu Old Jazz Meeting w Warszawie. Nazwę nadał zespołowi Marek Cabanowski, ówczesny szef wytwórni Poljazz. Więcej w: R. Wolański, *Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej*, t. 2, Warszawa 2003, s. 142.

<sup>45</sup> Z dostępnych informacji wynika, że chodzieskie Warsztaty były jedyną w owym czasie tego typu imprezą, która pomimo ogólnie panującej sytuacji odbyła się zgodnie z wcześniej zaplanowanym harmonogramem.

<sup>46</sup> Jeden z kilkunastu wydrukowanych wtedy egzemplarzy zbioru standardów jazzowych (30 pozycji), datowany na rok 1983, znajduje się w archiwum Chodzieskiego Domu Kultury.

<sup>47</sup> Płyta pt. *Wojciech Kamiński – Warsztat nr 1*, Poljazz – Z SX 0683 (1979). Skany okładki LP dostępne są na płycie CD dołączonej do książki, J. Szrom, *op. cit.*; w folderze „Warsztaty 1979”.

<sup>48</sup> Płyta pt. *Wojciech Kamiński, Henryk Majewski – Warsztat nr 2*, Poljazz – PSJ-81 (1980). Skany okładki LP dostępne są na płycie CD dołączonej do książki, J. Szrom, *op. cit.*; w folderze „Warsztaty 1980”.

<sup>49</sup> Mowa o płytach instruktażowych wydanych przez Polskie Stowarzyszenie Jazzowe w roku 1983: Poljazz – PSJ-116, Poljazz – PSJ-117, Poljazz – PSJ-118. Wydawnictwo to mogło być także efektem nacisków dyrektora artystycznego z roku poprzedniego (Tomasz Ochalski, 1980), który obejmując tę funkcję, postawił kilka warunków. Jeden z nich brzmiał: „Zarząd PSJ powinien za potwierdzeniem w formie uchwały współpracę wydawnictwa płytowego Poljazz w nagraniu płyt zawierających akompaniamenty [...]”; Tomasz Ochalski w liście do Zarządu PSJ z dnia 13.01.1980 r. Dokument oryginalny „1980.01.13 Tomasz Ochalski do PSJ\_ odpowiedź na propozycję kierownictwa artystycznego\_korespondencja”; dostępny po adresie [www.monografia.chojazz.com](http://www.monografia.chojazz.com), w folderze „Warsztaty 1980”; dalej w podfolderze „Dokumenty tekstowe 1980”. Skany okładek LP dostępne są na płycie CD dołączonej do książki, J. Szrom, *op. cit.*; w folderze „Warsztaty 1983”; dalej w podfolderze „LP Chodzież”.

<sup>50</sup> „Nie umiem uczyć i źle się czuję w roli nauczyciela. Nie mam w sobie takiego szkolnego rysu, co być może trochę mnie zuboża”. T. Stańko w: *Desperado. Tomasz Stańko. Autobiografia*, Kraków 2010, s. 373. Czyt. więcej w: K. Brodacki, „Jazz Forum” 1981, nr 5, s. 4.

w swojej klasie dosłownie ani razu, uważając, że już sama jego obecność w Chodzieży wystarczy, żeby młodzież poczuła smak jazzu<sup>51</sup>.

„Moim pierwszym publicznym występem były przesłuchania kwalifikacyjne do warsztatów w Chodzieży w klubie Akwarium w Warszawie – wspomina Robert Majewski (uczestnik '82-'85). Tak to wówczas wyglądało. Do »Chodzieży« trzeba było zdać egzamin. [...] Zagrałem dwa chorusy bluesa, co w moim odczuciu trwało całą wieczność. Byłem wręcz sparaliżowany i z całego zajęcia nie pamiętam niczego więcej. Zdałem. [...] W trakcie tych warsztatów miałem również szczęście uczestniczyć w zajęciach zespołowych prowadzonych przez Jana Ptaszyna Wróblewskiego<sup>52</sup>.

„Na Warsztaty do Chodzieży zgłosili się bracia Niedzielowie – wspomina Jan Ptaszyn Wróblewski. – Przyszli do mnie i poprosili, żeby się nimi zająć. Kiedy usłyszałem ich trio<sup>53</sup> na pierwszej próbie, to doznałem prawdziwego szoku. Poziom, jaki wówczas sobą reprezentowali, był w stosunku do całej reszty uczestników – i myślę, że nawet trochę szerzej – wprost nie do porównania!<sup>54</sup> Wiedziałem od razu, że to będą muzycy profesjonalni i stąd moja decyzja, aby stworzyć z nich mój własny zespół – New Presentation<sup>55</sup>.

„Z tego roku pamiętam dwóch studentów saksofonu – kontynuuje swoją opowieść Henryk Miśkiewicz. – Obaj przyjechali z Wybrzeża: Maciek Sikala i Adam Wendt. Zdecydowanie wybijali się ponad przeciętność i pamiętam, jak pewnego razu Zbyszek Jareńko zapytał mnie, który z nich mi się bardziej podoba? Moim zdaniem Maciek chyba więcej umie – odpowiedziałem. Ale ten drugi chyba za to lepiej brzmi – spu-entował Zbyszek. To było oczywiście dawno temu, taka zwykła wymiana spostrzeżeń, typowa rozmowa dwóch »belfrów« (śmiech). Dziś obaj są wspaniali<sup>56</sup>.

W roku 1983 kierownictwo artystyczne przypadło dwóm muzykom: **Krzysztofowi Sadowskiemu** (organy, instrumenty klawiszowe) oraz **Januszowi Szprotowi** (teoria, fortepian). Do chodzieskiej kadry dołączył, przebywający rok wcześniej w charakterze gościa, **Stanisław Sojka** (wokalistyka).

Klasę trąbki przejął po H. Majewskim **Adam Kawończyk**, a klasę perkusji poprowadził **Jacek Pelc**. Chodzieską kadrę zasilili także geniusz saksofonu tenorowego **Tomasz Szukalski**.

<sup>51</sup> Wojciech Kamiński w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 474-475.

<sup>52</sup> Robert Majewski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 500.

<sup>53</sup> Wojciech Niedziela (fortepian), Jacek Niedziela [obecnie Jacek Niedziela-Meira] (kontrabas), Jerzy Głód (perkusja).

<sup>54</sup> „Szczególnie duże nadzieje można pokładać w dwóch młodych muzykach z Rybnika, braciach Jacku (kontrabas) i Wojciechu (fortepian) Niedzielach, którzy na jesieni ub. roku utworzyli trio (z Jerzym Głodem na perkusji)”; K. Brodacki w: „Jazz Forum” 1982, nr 5, s. 12-13.

<sup>55</sup> Jan Ptaszyn Wróblewski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 618.

<sup>56</sup> Henryk Miśkiewicz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 513.

Rok 1984 był jednym z kamieni milowych w warsztatowej dydaktyce, ponieważ oprócz stale pęczniejącej kadry Polaków – **Lothar Dziwoki** (puzon), **Krzysztof Zgraja** (flet), **Andrzej Schmidt** (wokalistyka) czy bułgarskiego flecisty **Simeona Szterewa** – do Chodzieży po raz pierwszy przyjechali prawdziwi jazzowi „profesorowie” z USA: **Richard Dunscomb**, **Ronald Kubelik** oraz wynalazca progresji II-V-I (jak zwykł mawiać o sobie samym) – **Bunky Green**.

„Podczas swojego bardzo krótkiego pobytu zdążył on dać niezwykle interesujący wykład na temat bluesa, a raczej jego rodzajów, w kontekście stosowanej harmonii, którą mocno rozszerzał, wychodząc poza ogólnie utarte schematy – opowiada Maciej Sikala (uczestnik '80-'84). – To było dla nas wszystkich niczym »odkrycie Ameryki«. Bunky Green przekazał nam wtedy bardzo ważne informacje, które otworzyły nam nowe horyzonty na ten gatunek”<sup>57</sup>.

„Pamiętam jeden z jego wykładów – dodaje Piotr „Bocian” Cieślukowski (uczestnik '83-'87, '89, '97) – na którym pokazywał różne sposoby podejścia do zagadnienia samej improwizacji. Polegało to na tym, że posługując się tylko jednym wybranym tematem, potrafił ogrywać go na różne sposoby, używając wielu różnych »narzędzi«, jak np. skale, progresje, substytuty harmonii... W tym czasie nikt tak u nas nie podchodził do samego zagadnienia wiedzy teoretycznej i co za tym idzie – nikt tak nie grał. [...] Wtedy zrozumiałem, że jazzu należy się po prostu uczyć”<sup>58</sup>.

W roku 1985 Chodzież odwiedzili kolejni obcojęzyczni goście, zaproszeni tym razem przez Janusza Szprota – kolejnego dyrektora artystycznego, który pełnił tę funkcję od roku 1983. Z Etiopii przyjechał **Mulatu Astatke** (instrumenty perkusyjne), a z Niemiec **Aleksander Nebrekljević** (instrumenty elektroniczne) oraz **Siegfried „Sigi” Busch** (kontrabas). Goście ze Stanów Zjednoczonych to **Paul Schmeling** (fortepian), **John Repucci** (kontrabas) oraz **Skip Hadden**, wł. Dudley Blair (perkusja).

Darek Janus (uczestnik edycji '85) wspomina: „W tamtych czasach kontakt z wykładowcami z Berklee College of Music to było okno na świat wolności. Nie tylko muzycznej. Także mentalnej. Wolności w każdym tego słowa znaczeniu, wówczas tak bardzo nam, młodym ludziom potrzebnej. [...] Ilość materiałów przywieziona przez wykładowców z USA dla big-bandu (Richard Dunscomb wykładowca '84) i pianistów (Paul Schmeling wykładowca '85) będzie potem eksploatowana przez wszystkie chyba orkiestry amatorskie i profesjonalne w całej Polsce. Materiały te posłużą również w celach dydaktycznych wielu wykładowcom, którzy zasilą w późniejszym czasie kadry na Akademiach Muzycznych w całym kraju”<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> Maciej Sikala w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 572.

<sup>58</sup> Piotr „Bocian” Cieślukowski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 413.

<sup>59</sup> Darek Janus w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 465. Więcej na ten temat można przeczytać w „Jazz Forum” 1984, nr 5, s. 8-12, a także w: *Warsztaty Muzyczne...*, w dziale „Chodzież 1984”.

Na Warsztaty uczyć (po raz trzeci) przyjechał także **Mateusz Świącicki** – muzyczny erudyta oraz jazzowy edukator. Niestety, podczas trwania turnusu nagle zmarł.

W latach 1986-1990 stery szefa dydaktycznego przejął Henryk Majewski. Nie dokonał on jakichś szczególnych zmian w dotychczasowej obsadzie zespołu dydaktycznego. Uzupełnił go jedynie na przestrzeni swojej kadencji o osoby m.in. Andrzeja Schmidta (wokalistyka), Jana Ptaszyna Wróblewskiego (saksofon), **Piotra Barona** (saksofon, big-band, historia jazzu), **Andrzeja Jagodzińskiego** (fortepian), **Piotra Lemańskiego** (gitara), **Piotra Biskupskiego** (perkusja), **Andrzeja Cudzicha** (kontrabas), **Marka Janickiego** (kontrabas, zespoły), **Jerzego Barta** (instrumenty perkusyjne) czy **Kazimierza Jonkisz**a (perkusja). Majewski zadbał także o kadrę międzynarodową w osobach: **Simeon Szerew** (Bułgaria, flet), **Alan Laurillard** (Kanada/Holandia, rytmika), **Aleksander Suchich** (Rosja, puzon), **Dieter Glawischnig** (Austria, fortepian, teoria improwizacji), **Els Bruining** (Holandia, śpiew, instrumenty afrykańskie).

„Przypominam sobie jeden z jam sessions, gdzie znalazłem się w towarzystwie Bronka Suchanka, Tomasz Szukalskiego i paru innych muzyków – wspomina Kuba Stankiewicz (uczestnik '83-'87). – Po 146-stym chorusie bluesa w F-dur, najwyraźniej znudzony Tomasz Szukalski wykonał nagły manewr modulacyjny do F# dur. Broniek natychmiast zareagował. Ja – młody kajtek – za pomocą »widelca«, czyli tercji i septymy, próbowałem się ratować w nieznannej mi i wrogiej tonacji. Na szczęście za chwilę pojawiło się G-dur itd. Gdzieś na wysokości tonacji Ab-dur podchodzi do mnie jeden z pianistów-uczestników i pyta: stary, stary... jaka to tonacja? Mówię: Ab-dur. A on na to: jak będzie Bb-dur to mnie wpuść :-). Tak też uczyniłem. Zajął on moje miejsce przy fortepianie, aczkolwiek nie przewidział najwyraźniej, że po Bb-dur nastąpi B-dur (czyli polskie H-dur). Czmychał jak niepyszny...”<sup>60</sup>.

„Nigdy nie zapomnę lekcji, jaką dał mi śp. Tomasz Szukalski – opisuje swoją Chodzież Krzysztof Herdzin (uczestnik '87-'89). – W środku nocy graliśmy w kwartecie cudowną jazzową balladę *Body and Soul*. Tomasz rozpoczął improwizację. Poczułem się jak w niebie. Zamknąłem oczy, wsłuchując się w jego nieprawdopodobne frazy. Kierowany impulsem zacząłem szukać z nim dialogu, rozwijając i powtarzając jego pomysły w swoim akompaniamencie. W swojej naiwności i niedojrzałości wierzyłem, że brzmi to rewelacyjnie: on gra frazę, ja ją twórczo przetwarzam na fortepianie. Coś jak *call and response*. Nie życzę nikomu takiego przebudzenia z mojego pięknego snu, jaki zafundował mi »Wujek Tomek«. Grałem z zamkniętymi oczami, lewitując gdzieś wysoko, aż tu nagle umarłem na zawał, słysząc okrętową syrenę, wybuchaną z przeraźliwą mocą przez saksofon, niezwykle głośno, z bliska, prosto w moje ucho. Poderwałem się autentycznie wystraszony, widząc przed sobą cynicznie uśmiechniętego »Szakala«.

<sup>60</sup> Kuba Stankiewicz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 578.

mówiącego z wyrzutem: Kto gra solo??? Ja czy ty? Podkładaj akordy młody!!! Co z wami??? Tylko Bimbuś<sup>61</sup> to potrafi...”<sup>62</sup>.

„Potem był rok 1988, potem 1989 – wylicza kolejny chodzieski pedagog Piotr Baron. – Był jazz. Dzięki tym warsztatom poznałem m.in. fenomenalny big-band zielonogórskiego Domu Kultury Mrowisko działający przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze (obecnie big-band Uniwersytetu Zielonogórskiego, nieustannie pd. prof. Jerzego Szymaniuka) czy trio Krzysztofa Herdzina z Adamem Cegielskim i Marcinem Jahrem... Wtedy rozumiałem, jak wiele można nauczyć się od tych, których się uczy. Dziękuję Wam, Kochani!”<sup>63</sup>

Przemiany ustrojowe w latach 1989-1990 stały się podwaliną pod przebudowę polskiej administracji publicznej. Zrezygnowano z tzw. centralizacji i ciężar organizacji przedsięwzięć kulturalnych spadł na władze lokalne. Pojawiły się problemy finansowe. Kolejne, XX Warsztaty odbyły się nie w Chodzieży, lecz w pobliskim Margoninie, w niezbyt dobrych warunkach lokalowych i gorszym wyposażeniu w sprzęt. Za to wyjątkowo silna była kadra, gdyż, obok czołówki muzyków polskich, w jej skład wchodziła także grupa wykładowców z Berklee College of Music z **Orvillem Wrightem** i **Gregiem Badolato** na czele<sup>64</sup>.

„Warsztaty w roku 1990 to historia przełomu, która bezpośrednio dotyczy także i mnie – wspomina **Włodek Pawlik** (fortepian) – przewartościowań w moim ówczesnym życiu, ale też zmian, które stały się udziałem polskiego środowiska jazzowego. Zwiastunem tych nowych czasów był przyjazd do Margonina wykładowców jazzu z Berklee: Greg Badolato (saksofon), Skip Hadden (perkusja), Orville Wright (fortepian), **Ronald Mahdi** (gitara basowa). [...] Był wśród nich także austriacki saksofonista **Karlheinz Miklin**, który jednocześnie był dziekanem słynnego wydziału jazzu w Grazu. Miło spogląda się na nagrane jam session, gdzie poprzez jazz przestają istnieć bariery narodowościowe etc. [...] Ta pasja, ten jazz, który tak nas wszystkich bardzo zajmował i łączył, oznaczał dla nas znacznie więcej niż wszechobecna wtedy »bida z nędzą«, która nas zewsząd wtedy otaczała”<sup>65</sup>.

Czas zawirowań, niedoborów finansowych oraz narastającej w związku z tym frustracji organizatorów spowodował w końcu decyzję zerwania wzajemnej współpracy pomiędzy władzami Chodzieży a PSJ, o czym pisze w liście skierowanym do Wojewody Piłskiego Waldemara Jordana ówczesny szef PSJ Henryk Majewski: „Suma faktów powoduje, że przy nieefektywnych staraniach w pozyskaniu środków na realizację imprezy, Warsztaty po 20-tu latach obecności w Chodzieży musiały znaleźć miejsce

<sup>61</sup> Bimbuś – pieszczotliwe przezwisko (tylko dla najbliższych przyjaciół) Wojciecha Karolaka.

<sup>62</sup> Krzysztof Herdzin w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 451.

<sup>63</sup> Piotr Baron w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 378.

<sup>64</sup> Historię Warsztatów opisywał H. Choliński w: *Warsztaty...*, „Jazz Forum” 2000, nr 9 s. 38-39, 73.

<sup>65</sup> Włodek Pawlik w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 534.

umożliwiający ich realizację. XXI Warsztaty Jazzowe Chodzież 91, na które serdecznie Pana zapraszam, znalazły sponsorów w woj. lubelskim; odbędą się w Puławach w terminie od 14 do 28 lipca 1991 r.”<sup>66</sup>.

Mówi Krystyna Janicz (organizator Dziecięcych Warsztatów Jazzowych w Margoninie i Puławach): „Zaistniała sytuacja nie dawała spokoju Wieskowi Wasielewskiemu – jednemu z inicjatorów i wieloletniemu realizatorowi Warsztatów w Chodzieży. Miał przygotowane miejsce – Margonin, w którym w roku 1990 odbyły się [ostatnie przed 3-letnią przerwą – J.S.] Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe. Wiesio Wasielewski naciskał PSJ, żeby jednak jakąś formę warsztatów utrzymać w powiecie chodzieskim. Wtedy Henryk Majewski zwrócił się do mnie z pytaniem, czy warsztaty dla dzieci, o których wcześniej rozmawialiśmy, mogłyby się odbyć w Margoninie, przy jednoczesnym zabezpieczeniu kadry dydaktycznej z najwyższej półki muzyków jazzowych. Okazało się, że tego eksperymentalnego zadania podjęli się **Tomasz Szukalski** (saksofon) i **Artur Dutkiewicz** (fortepian)”<sup>67</sup>.

Zawirowania, które dotyczyły Warsztatów „dla dorosłych” sprawiły, że oto tuż obok, w małej miejscowości Margonin, raz do roku, w okresie wakacyjnym, dzieci w wieku lat 10-16 miały okazję spotkać się z prawdziwie profesjonalną kadrą. Wiele z nich trafiło potem do Chodzieży, a potem dalej, w świat. Niżej podpisany prowadził na tych Warsztatach aż do samego końca klasę wokalną. To był wspólny czas.

## 1994-2000

W roku 1993 w fotelu dyrektora Chodzieskiego Domu Kultury zasiada nowy dyrektor Mariusz Prukała (funkcję tę pełnił w latach 1993-2002). „W 1993 roku rozpocząłem pracę w Chodzieskim Domu Kultury z poczuciem obowiązku przywrócenia Warsztatów Muzycznych Chodzież do miejsca ich narodzin – wspomina. – [...] Ówczesny prezes PSJ Henryk Majewski zaproponował koncepcje mistrzowskich warsztatów instrumentalno-wokalnych”<sup>68</sup>.

W ten sposób skryształizował się wreszcie pomysł, planowany niemal od samego początku, czyli od lat 70. XX w. Dla uzupełnienia faktów należy przypomnieć, że Mistrzowskie Warsztaty odbyły się wcześniej, w latach 1976-1977, w ośrodku „Ameliówka” w Mąchocicach pod Kielcami<sup>69</sup>. Pomysłu jednak nie kontynuowano.

<sup>66</sup> Prezes PSJ, Henryk Majewski, w liście do wojewody pilskiego Waldemara Jordana z 21.06.1991 r. Kopia oryginalnego dokumentu zamieszczono na CD dołączonym do książki *Warsztaty Muzyczne w Chodzieży 1971-2020. Monografia*.

<sup>67</sup> Krystyna Janicz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s.463.

<sup>68</sup> Mariusz Prukała w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 550.

<sup>69</sup> Warsztaty „Radost ’76” wspólnie opisał w swym filmowym obrazie pt. *Gramy Standard* (1976) Andrzej Wasylewski. Film dostępny jest w folderze „Warsztaty 1976”, na stronie [www.monografia.chojazz.com](http://www.monografia.chojazz.com).

„Warsztaty w Puławach były w tym konkretnym roku niejako trampoliną do znalezienia się w Chodzieży chwilę później – wspomina Anna Serafińska (uczestniczka '94). – [...] Pozostaje mi podziękować dziś już moim kolegom za zaufanie i zainwestowanie we mnie i mój jazzowy rozwój. To oni stworzyli mi możliwości na kolejne spotkania muzyczne w Chodzieży w 1994 roku, co z kolei zaowocowało istotnymi zmianami w moim życiu”<sup>70</sup>.

Plan nauczania na Warsztatach Mistrzowskich opierał się przede wszystkim na pracy w combach prowadzonych przez Piotra Barona i Jarosława Śmietanę. W kadrze z roku 1994 pojawili się także nauczyciele z zagranicy: amerykański gitarzysta **Kenny Carr**, turecki trębacz **Imer Demirel** oraz amerykańska wokalistka **Cynthia McPherson**. Jako gość specjalny zjawiał się także mieszkający na stałe w Niemczech, ojciec założyciel Warsztatów, Jan Abstawski.

W roku 1995 klasa saksofonu wzbogaca się o znakomitego saksofonistę **Macieja Sikałę**. Rok później dołącza do niego **Adam Wendt**. Pojawia się także (jednokrotnie) **Piotr Wojtasik** (trąbka).

Rok 1996 zaowocował także ponownym uaktywnieniem się Jana Abstawskiego. Przebywając na emigracji od roku 1980 w Berlinie, powołał tam do życia stowarzyszenie muzyczne Jazz Duett, którego głównym zadaniem miała stać się idea współpracy polsko-niemieckiej. Pomysł szybko zyskał wsparcie takich mecenasów jak Senat Miasta Berlina czy Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Oferta została skierowana do uczniów i studentów szkół muzycznych oraz osób o podobnych kwalifikacjach potwierdzonych przez muzyków zawodowych.

„Niezwycie się wtedy w ten pomysł zaangażowałem – wspomina Leszek Żądło (saksofon). – Znałem przecież całe niemieckie środowisko muzyczne. Owocem tego układu stał się pierwszy wspólny turnus, czyli Polsko-Niemieckie Instrumentalno-Wokalne Warsztaty Jazzowe Chodzież '96. Kierownictwo Domu Kultury zapytało mnie wtedy, jakich muzyków zaproponuję ze strony niemieckiej. Przyjechałem z nieodżałowaną gitarzystką **Susan Weinert**<sup>71</sup> oraz jej mężem, basistą, **Martinem** [Weinertem]. Zwróciłem wtedy uwagę na fakt, że w samej Chodzieży wszystko wokół jakby wypiękniało”<sup>72</sup>.

Pomysł okazał się znakomity. Niemcy przyjeżdżają do Chodzieży do dziś. Można więc śmiało powiedzieć, że Abstawski „uruchomił” Warsztaty dwukrotnie. I nie będzie w tym stwierdzeniu słowa przesady, bo za pierwszym razem w roku 1971, a po raz drugi w roku 1996.

<sup>70</sup> Anna Serafińska w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 568.

<sup>71</sup> Susan Weinert odeszła w dniu 2.03.2020 r., w trakcie powstawania chodzieskiej monografii. Niestety, nie udało się już pozyskać od niej wspomnień z pobytu na chodzieskich Warsztatach.

<sup>72</sup> Leszek Żądło w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 636.



Jak donosił na łamach „Jazz Forum” Andrzej Jaroszewski, „przez dwa tygodnie (5-18 sierpnia) 22 młodych Niemców i 35 Polaków zdobywało wiedzę i doświadczenie pod okiem kadry, również międzynarodowej. Klasę gitary prowadziła znakomita Susan Weinert, basistami opiekowali się Martin Weinert i **Zbigniew Wrombel**, perkusistami – **Krzysztof Przybyłowicz**, trębaczycy uczył Piotr Wojtasik, pianistów **Piotr Kałużny**, saksofonistów Adam Wendt, Maciek Sikała i Leszek Żądło, big-bandem i całością spraw merytorycznych opiekował się **Andrzej Zubek**, wspierany pracą **Ewy Urygi** opiekującej się wokalistami. To znakomite berlińsko-katowicko-poznańskie grono pedagogów doprowadziło ostatniego dnia warsztatów do 4-godzinnego koncertu, w którym wystąpili i uczniowie, i kadra. Oby było to początkiem nowego cyklu. Puławy i Chodzież sobie nie przeszkadzają!”<sup>73</sup>.

W roku 1998 polską kadrę, oprócz Niemców (Susan i Martin Weinertowie oraz Thomas Reimer na gitarze i Hubert Winter na saksofonie) ponownie wsparła, tym razem bardzo liczna, ekipa z USA. Do Chodzieży przyjechali **Reginald „Reggie” Thomas** (fortepian), **Gary Wittner** (gitara), **Michael Parkinson** (trąbka, dyrektor artystyczny), **Paul DeMarinis** (saksofony), **Gerald Trotman** (śpiew), **Dan Eubanks** (gitara basowa), **Kevin Gianino** (perkusja) oraz ośmioosobowa grupa muzyków z Webster University. Ponownie przybył także nasz „niemiecki” saksofonista Leszek Żądło oraz „kanadyjski” pianista Jan Jarczyk.

„Kiedy odwiedziłem chodzieskie Warsztaty po raz pierwszy, jeszcze jako uczestnik, miałem wówczas 15 lat – wspomina Paweł Tomaszewski. – Kadrę pedagogiczną stanowili wtedy muzycy z USA, a wykładowcą w klasie fortepianu był Reggie Thomas, aktualny dziekan Wydziału Jazzu Northern Illinois University School of Music. To był rok 1998. Trzeba dodać, że w tamtym czasie, dla chłopaka takiego jak ja, pochodzącego z małej miejscowości, kiedy to Internet dopiero kiełkował, a dostęp do nagrań i materiałów edukacyjnych, zwłaszcza z gatunku muzyki jazzowej był bardzo ograniczony, taka okazja była niczym gwiazdka z nieba”<sup>74</sup>.

W roku 1999 dociera do Chodzieży Angielka, na stałe zamieszkała w Niemczech – **Naomi Isaacs** (wokalistyka). W składzie chodzieskiej kadry ponownie znajduje się ich pierwszy wykładowca – Jan Jarczyk. Kierownictwo dydaktyczne na kolejnych 7 lat przejmuje Leszek Żądło, który przywozi ze sobą uwielbianego przez chodzieską publiczność oraz uczestników **Hansa Petera Salentina** (trąbka), regularnie goszczącego odtąd rok w rok w Chodzieży aż do dziś.

„Kiedy przyjeżdżam do Chodzieży, a znam tutaj dosłownie wszystkich – pisze Hans Peter Salentin – poczynając od kuchni poprzez biuro, bar, techników, dźwiękowców, ochroniarzy i... kogo by tutaj jeszcze wymienić?... To muszę przyznać, że wygląda to

<sup>73</sup> A. Jaroszewski, *Chodzież w Chodzieży*, „Jazz Forum” 1996, nr 9, s. 14.

<sup>74</sup> Paweł Tomaszewski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 599.

tak, jakbym przyjeżdżał do domu. [...] To miejsce jest czymś w rodzaju cyklu życia, niesamowitym katalizatorem, który nieustannie mnie inspiruje i sprawia, że dzięki temu jestem aktywny jako twórca<sup>75</sup>.

„Bardzo sprawny trębacz, który swoją grą nie wpisywał się w taki popularny nurt – wspomina Łukasz Golec (uczestnik '97-'98). – Nigdy wcześniej nie spotkałem się z takim stylem grania, który on reprezentował, i muszę przyznać, że to było bardzo ciekawe. Podejrzałem u niego kilka patentów, które mnie zainspirowały, i wprowadziłem je do swojego arsenału muzycznego<sup>76</sup>.

„Zrobił na nas bardzo duże wrażenie – uzupełnia brat Paweł (uczestnik '97-'98). – Prowadził z nami bardzo interesujące lekcje, a w mojej pamięci szczególnie zaznaczyły się te, dotyczące samego warsztatu gry na instrumencie. Bardzo inspirujące były te zajęcia, które prowadził na temat samego oddychania<sup>77</sup>.

Rok 2000 tak komentuje legendarny pregent, **Henryk Choliński**: „W kadrze, na co specjalnie chciałbym zwrócić uwagę, spotkały się trzy pokolenia muzyków: Andrzej Zubek, spod ręki którego przed laty wyszedł **Wojtek Niedziela**, którego, z kolei, tegorocznym dyplomantem był Piotr Wyleżoł<sup>78</sup>.

„Miałem już prawie dziesięcioletnie doświadczenie pedagogiczne na Wydziale Jazzu w AM w Katowicach oraz na warsztatach w Puławach – wspomina Wojciech Niedziela. – Ponowny przyjazd do Chodzieży już w innej roli pozwolił zobaczyć sprawy z innej perspektywy, a także wyzwolił wspomnienia. W tej roli przyjeżdżałem do Chodzieży około 10 lat<sup>79</sup>.

W roku 2000 listę nauczycieli uzupełniają **Marek Napiórkowski** (gitara) oraz Wojciech Niedziela (fortepian).

## 2001-2010

Trzecie milenium rozpoczyna się dla Warsztatów bez większych zmian natury kadrowej. Miejsce H.P. Salentina zajmuje Adam Kawończyk, który pozostanie w klasie trąbki już na całą dekadę, bo aż do roku 2011, a klasę puzonu zabezpiecza znakomity **Grzegorz Nagórski**. Polsko-niemiecki charakter imprezy podkreśla w swoim artykule prowadzący milenijny koncerty galowy Paweł Brodowski: „Warsztaty chodzieskie są zgrupowaniem polsko-niemieckim, nad czym czuwają Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Stowarzyszenie na Rzecz Porozumienia Polsko-Niemieckiego.. Od pięciu lat dyrektorem artystycznym jest Leszek Żądło, europejskiej sławy saksofonista,

<sup>75</sup> Hans Peter Salentin w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 564.

<sup>76</sup> Łukasz Golec w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 435.

<sup>77</sup> Paweł Golec w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 438.

<sup>78</sup> H. Holiński, *Warsztaty...*, „Jazz Forum” 2000, nr 9 s. 38-39, 73.

<sup>79</sup> Wojciech Niedziela w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 523.

na co dzień docent dwóch renomowanych uczelni niemieckich: Konserwatorium Ryszarda Straussa w Monachium i Wyższej Szkoły Muzycznej w Würzburgu<sup>80</sup>.

Rok 2002 zabiera ze sobą wieloletniego prelegenta, legendę Warsztatów – Henryka Cholińskiego. Warsztaty tracą wybitnego pedagoga.

W roku 2003 za sterami Chodzieskiego Domu Kultury zasiada młody człowiek, Marcin Kita, który jeszcze rok wcześniej był szefem... ochrony Warsztatów. Okazuje się znakomitym managerem. Pada rekord w liczbie uczestników. Na dwa tygodnie przyjechało do Chodzieży 163 adeptów jazzu, a wśród nich 30-osobowa grupa młodych muzyków z Niemiec. Impreza wkracza w nową erę.

W roku 2004 kadrę zasila prawdziwa legenda gry na instrumentach perkusyjnych – Jerzy Bartz. Umiera Jan Abstawski – ojciec założyciel chodzieskich Warsztatów. „Co raz mniej wśród nas przyjaciół, którzy przez lala uczestniczyli w naszym jazzowym życiu, tworzyli jego zręby i często byli symbolami naszego – dziś jakże rozproszonego i zdeintegrowanego środowiska”<sup>81</sup> – donosił z żalem na łamach „Jazz Forum” drugi z pionierów warsztatowych, ich współorganizator oraz wieloletni komendant Jerzy Bojanowski.

W roku 2005 w kadrze pojawiają się po raz pierwszy **Artur Dutkiewicz** (fortepian), **Bronisław Duży** (puzon) i **Janusz Szrom** (śpiew). Na liście kadry ponownie odnaleźć można Piotra Lemańskiego (gitarę). Z okazji 25-lecia Warsztatów odznaczenia „Zasłużony Działacz Kultury” odbierają Leszek Żądło, Andrzej Zubek, Wiesław Wasielewski i niemiecki koordynator Stefan Volpert. W Warsztatach uczestniczy grupa blisko 150 osób, a samo wydarzenie nabiera międzynarodowego rozpędu. Na koncercie finałowym ponownie zabłysnął chodzieżanin Kuba Cichocki (fortepian), tym razem w towarzystwie innego uczestnika – Rafała Sarneckiego (gitarę).

W roku 2006 stery dyrektora artystycznego przejmuje Jan Jarczyk, kiedyś pionier chodzieskiej klasy fortepianu, jeszcze z roku 1971, teraz profesor McGill University w Kanadzie.

„Warsztaty mają swoją rangę. Organizowane są przecież od tylu już lat. Zawsze zresztą na wysokim poziomie artystycznym i dydaktycznym. Jeżeli ja mogę pomóc w tej organizacji, robiąc w zasadzie to samo, co na uniwersytecie, to dlaczego nie miałbym się tego podjąć – mówi o swoim nowym wyzwaniu pianista”<sup>82</sup>.

Oprócz niego gościnnie na Warsztatach ponownie pojawia się drugi chodzieski pionier – Bronisław Suchanek (kontrabas). Zagrają wraz z Bogdanem Hołownią (po raz pierwszy prowadzi też klasę fortepianu) niezwykle klimatyczny koncert. Klasę wokálną otwiera **Karen Edwards**, a klasę saksofonu uzupełnia Andrzej Olejniczak.

<sup>80</sup> P. Brodowski, *Chodzież 2001*, „Jazz Forum” 2001, nr 9, s. 22-23.

<sup>81</sup> J. Bojanowski, *Coda. Jan Abstawski*, „Jazz Forum” 2004, nr 9, s. 23.

<sup>82</sup> Z prof. Janem Jarczykiem, dyrektorem artystycznym Międzynarodowych Warsztatów Jazzowych, rozmawia Ryszard Cichocki, „Chodzieżanin” 2006, nr 187(548), s. 2.

„Muszę przyznać, że nigdy niestety nie trafiłem w to miejsce, jako uczestnik [...]. Nie miałem zatem żadnego »wzorca« tej formy dydaktyki i dlatego za każdym razem, kiedy otrzymywałem zaproszenie jako wykładowca, jechałem na Warsztaty z »duszą na ramieniu«. [...] Lubiłem te zajęcia. Młodzież chyba też je lubiła, bo za każdym razem szczęśliwie okazywało się, że tak oni, jak i ja odnosiliśmy sukces na pokazowych koncertach finałowych”<sup>83</sup>.

W roku 2007 ponownie na Warsztatach pojawiają się nauczyciel perkusji – Janusz Stefański oraz wykładowca klasy kontrabas – Bronisław Suchanek. Chodzieska publiczność po raz drugi ma okazję posłuchać duetu Suchanek-Hołownia, tym razem pod nazwą Reminiscence Trio.

„Koncert ten był niezwykle nastrojowy. Obu muzyków łączy wielka wrażliwość, kultura muzyczna i perfekcjonizm rzemiosła”<sup>84</sup> – donosiła na łamach „Naszego Tygodnika Chodzieskiego” Beata Chmielewska. W innym miejscu tej samej gazety ponownie wypowiada się ich nowy dyrektor artystyczny, Jan Jarczyk: „Edukacja jazzowa na zasadzie warsztatów jest genialną sprawą. Otwiera młodym ludziom horyzonty. W końcu do Chodzieży przyjeżdżają ludzie mający talent, zainteresowania, tzw. drive, czyli chcą coś z tym zrobić, natomiast naszym zadaniem jako nauczycieli jest zachęcanie ich, wpajanie im miłości do tego rodzaju sztuki”.

W roku 2008 pada kolejny rekord frekwencyjny. Warsztaty odwiedza ich pierwszy dyrektor artystyczny, Lucjan Kaszycki, oraz blisko 200 uczestników z kraju i zagranicy. Wraz z J. Jarczykiem przybywają z Kanady **Roy Patterson** (gitara), **Jean-Pierre Zanella** (saksofon altowy) oraz belgijski perkusista **Jan De Haas**. Pozostali goście to „nasi” Niemcy – Susan oraz Martin Weinertowie oraz zamieszkały od roku 1984 w Hiszpanii Andrzej Olejniczak. Kadra Warsztatów wzbogaca się o dwie prawdziwe gwiazdy polskiej wokalistyki oraz dydaktyki wokalne – **Marka Bałatę** oraz **Krystynę Prońko**.

„Kiedy znalazłam się na Warsztatach Chodzież 2008, to pierwszym poważnym szokiem była dla mnie liczba ich uczestników. Z tego co pamiętam, przyjechało wtedy do Chodzieży 200 osób! Z czego jedna trzecia to byli wokaliści. [...] Drugim szokiem było to, że zewsząd słychać było język niemiecki i angielski. W zasadzie połowa uczestników to byli cudzoziemcy”<sup>85</sup> – wspomina wokalistka.

W roku 2009 Chodzież zamienia się w „Cho-jazz”. „Konkurs [na nazwę] realizowany przez chodzieskie internetowe Radio A, działające w tamtym czasie w Chodzieskim Domu Kultury, wygrała chodzieżanka Ania Golcz”<sup>86</sup> – wyjaśnia Marcin Kita. Do Chodzieży przyjeżdża pierwsza grupa z Ukrainy, by tym samym rozpocząć cykl Polsko-Ukraińskich Warsztatów Muzycznych, których dyrektorem artystycznym

<sup>83</sup> Andrzej Olejniczak w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 525.

<sup>84</sup> „Nasz Tygodnik Chodzieski” 2007, nr 25, s. 8.

<sup>85</sup> Krystyna Prońko w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 545.

<sup>86</sup> Marcin Kita w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 653.

zostaje wokalista Janusz Szrom. Pada kolejny rekord w liczbie uczestników, których organizatorzy oceniają na 202 osoby.

Chodzieską kadrę zasila kolejny pionier z roku 1971 – Janusz Stefański. Cześć klasy fortepianu obejmuje **Kuba Stankiewicz**, a klasę wokalną wspiera po raz pierwszy **Danuta Błajejczyk**. Saksofony (także po raz pierwszy) prowadzą wtedy **Jerzy Głowczewski** oraz **Piotr „Bocian” Cieślikowski**.

W roku 2010 obsada kadry 40. edycji pozostaje bez większych zmian. Jubileuszowe Warsztaty ponownie odwiedza ich pierwszy dyrektor artystyczny, Lucjan Kaszycki: „Dzisiaj »Chodzież« jest dla mnie miłym wspomnieniem – mówi Lucjan Kaszycki [...]. – Oprócz tego, że byłem ich pierwszym dyrektorem artystycznym, przyjeżdżałem tam także regularnie i w latach późniejszych, a dowodem tego są moje zdjęcia oraz filmy, które kręciłem osobistą kamerą<sup>87</sup> [...] Dzięki Warsztatom wszyscy ci, którzy nie mieli możliwości uczenia się w szkołach muzycznych, mogli skonfrontować tu swoje umiejętności oraz swoją wiedzę. To właśnie »Chodzież« była też miejscem, w którym młodzi często podejmowali decyzje o dalszym kształceniu się w szkołach muzycznych oraz szkołach wyższych. I co ważne, właśnie w Chodzieży mieli możliwość pozyskania tej wiedzy od prawdziwych mistrzów”<sup>88</sup>.

Janusz Szrom i Zbigniew Wrombel inaugurują specjalny projekt muzyczny, którego pomysł urodził się właśnie na Warsztatach w Chodzieży, a który dwa lata później ukaże się pod postacią albumu *Śpiewnik*<sup>89</sup>.

Z Chodzieżą, podczas uroczystego koncertu finałowego, rozstaje się ich wieloletni pedagog, prawdziwy mistrz oraz znawca natury big-bandów – Andrzej Zubek. Publiczność skanduje: „Profesorze, nie opuszczaj nas!”

## 2011-2020

W roku 2011 na koncercie inauguracyjnym, po raz ostatni przed warsztatowym big-bandem stanął z batutą Andrzej Zubek. Ekipę warsztatowych dydaktyków uzupełnia swoją osobą były uczestnik **Paweł Tomaszewski** (fortepian): „Całkowicie zauroczony warsztatami stałem się ich regularnym uczestnikiem, i to w różnym charakterze, co trwało bez przerwy, przez kolejnych 14 lat – wspomina »Herbie«. – Kilukrotnie w tym czasie byłem częścią sekcji rytmicznej w klasach wokalnych, a ostatnie dwa lata (2011-2012) spędziłem w klasie fortepianu, prowadząc jednocześnie zajęcia teoretyczne oraz zespołowe – wspomina pianista”<sup>90</sup>.

<sup>87</sup> Lucjan Kaszycki jest autorem wielu bezcennych dokumentów filmowych, w tym tych pochodzących z lat 1971 oraz 1973, zamieszczonych pod adresem [www.monografia.chojazz.com](http://www.monografia.chojazz.com) w folderach „Warsztaty 1971” oraz „Warsztaty 1973”, „Nasz Tygodnik Chodzieski” 2010, nr 31(172), s. 8-9.

<sup>88</sup> Lucjan Kaszycki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 478.

<sup>89</sup> „Śpiewnik”, SRMT (2012).

<sup>90</sup> Paweł Tomaszewski w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 600.

Kolejna, trzecia edycja Warsztatów Polsko-Ukraińskich nabiera rozpędu. Do Chodzieży oprócz uczniów z Ukrainy przyjechali także muzycy z Rosji.

W roku 2012 warsztatowe stery dydaktyczne przejmuje Wojciech Niedziela. Do Chodzieży w charakterze wykładowcy przyjeżdża **Anna Serafińska**. Ostatni pobyt tej znakomitej artystki i bardzo szanowanego pedagoga wokalistyki jazzowej w tym miejscu datowany jest na rok 1994, kiedy terminowała ona na Warsztatach jako uczestnik klasy mistrzowskiej: „W jakimś sensie to koło historii tak się właśnie toczy – najpierw się czegoś uczymy, potem wchłania nas dane środowisko, potem oddajemy kolejnym pokoleniom to, co udało się nam wypracować. Nasza perspektywa na sprawy oczywiście zmienia się, ale miejsca i ich tradycja pozostają”<sup>91</sup> – pisze w swoich wspomnieniach A. Serafińska.

Nowym „ciałem” pedagogicznym stają się także gitarzyści: **Attili Muehl** oraz **Rafał Sarnecki**. Ten ostatni terminował w Chodzieży w latach 2001, 2005 oraz 2007: „Po 13 latach uczęszczania do różnych szkół muzycznych oraz uczelni w USA miałem głębokie przekonanie, że jazz nie zawsze jest uczony we właściwy sposób i jako pedagog mogę »wszystkiego nauczyć lepiej«. Niestety starcie z rzeczywistością okazało się brutalne. Na kilka dni przed datą rozpoczęcia warsztatów zaczęło do mnie docierać, że poprowadzenie 9 wykładów po 135 minut wymaga ogromnego przygotowania”<sup>92</sup> – wspomina swój debiut bardzo ceniony dziś pedagog Rafał Sarnecki.

Jako profesor wizytujący w Chodzieży po 33 latach pojawia się **Krzysztof „Puma” Piasecki**: „Kim byłbym dzisiaj bez »Chodzieży«? Na jakim etapie byłbym teraz... trudno powiedzieć. Jedno jest pewne, że gdybym znowu został postawiony przed wyborem, takim, jakiego dokonałem w roku 1978, to dzisiaj zrobiłbym dokładnie tak samo. Kupiłbym bilet do Chodzieży”<sup>93</sup> – konkluduje swoje wspomnienia gitarzysty.

Do Warsztatowej kadry dołącza **Jacek Namysłowski** (puzon) – kolejny świadek koronny chodzieskiej „sztafety pokoleń”. Pałeczkę dyrygenta po Andrzeju Zubku przejmuje **Michał Tomaszczyk**, który prowadzi także klasę puzonu. Zostaje także otwarta ciesząca się wielkim powodzeniem nowa klasa „Home recording”, którą prowadzi **Paweł Chmiel**.

W roku 2013 część klasy fortepianu przejmuje Bogdan Hołownia. Pełnił on już tę funkcję w latach 2006-2008, przekazując swoją tajemną wiedzę młodemu adeptom jazzu, pamiętając dobrze o tym, jak to było, kiedy sam był na ich miejscu: „Dowiaduję się też, że pryma w c-moll to dźwięk c, zaś nona to d! – wspomina. – Niby leżą po sąsiedzku, a jednak dzieli je ogromna odległość. To dlatego że... »komunikują się« poprzez oktawę. W oktawie zaś »mieszkają« kolejno: pryma, nona, tercja, undecyma itd. Jeśli pryma »ma

<sup>91</sup> Anna Serafińska w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 570.

<sup>92</sup> Rafał Sarnecki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 565.

<sup>93</sup> Krzysztof „Puma” Piasecki w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 539.

wolne«, to zaraz »dzwoni« do nony i prosi o zastępstwo! Hm... czyli kiedy ja słyszę to »coś«, to być może jest to zagadka, którą należy rozwikłać?»<sup>94</sup>.

Klasę perkusji przejmuje **Krzysztof Gradziuk**. Klasę wokalistyki uzupełnia powszechnie lubiana przez warsztatowe wokalistki **Dorota Miśkiewicz**. Razem z Michałem Tomaszczykiem dopisują kilka zwrotek do znanego standardu jazzowego i tak oto powstaje nowy hymn Warsztatów w Chodzieży. „Lubię ten szczególny rodzaj więzi powstającej pomiędzy uczniami i nauczycielami – pisze wokalistka. – Niejako dla wzmocnienia tej nici szczególnego porozumienia napisaliśmy razem z Michałem Tomaszczykiem tekst do melodii *Cold Duck Time* Eddiego Harrisa, w którym trochę opisujemy atmosferę panującą na warsztatach. Śpiewamy go co roku na zakończenie Koncertu Finałowego»<sup>95</sup>.

W roku 2014 do mocno już skryształizowanej kadry ponownie dołącza Adam Wendt. Szósta edycja Polsko-Ukraińskich Warsztatów przyjmuje okazjonalną nazwę „Razem w Europie”. Odchodzi na zawsze kolejny pionier chodzieskich Warsztatów oraz jeden z ich dyrektorów artystycznych – Jan Jarczyk.

Rok 2015. Koncert poświęcony Janowi Jarczykowi rozpoczyna 45-lecie Warsztatów. Do chodzieskiej ekipy dydaktyków dołącza nauczyciel impostacji głosu **Marek Stawiński**. Na jednym z koncertów odbywających się w sali kinowej zabrakło miejsc... stojących! Powód? Fani jazzu zjechali się na koncert ojca polskiego jazzu Jana Ptaszyna Wróblewskiego. Gigantowi towarzyszy nasza „pani od wokalu” – Dorota Miśkiewicz oraz dyrektor artystyczny Warsztatów Wojciech Niedziela. „Chodzież zawsze znana była w kraju i za granicą z porcelany – zamyka koncert burmistrz Chodzieży Jacek Gursz. – Teraz, od wielu już zresztą lat, znana jest też z jazzu. To nasza współczesna wizytówka»<sup>96</sup>.

W roku 2016 za bębniami w klasie Warsztatów zasiada **Paweł Dobrowolski**. Na scenie głównej w jednym z koncertów inauguracyjnych wydarzenie głos zabiera dyrektor artystyczny Warsztatów, Wojciech Niedziela: „Odżywają wspomnienia sprzed 30 lat, kiedy po raz pierwszy pojawiłem się w Chodzieży w zespole Jana Ptaszyna Wróblewskiego [New Presentation – J.S.). Od kilku lat mam przyjemność prowadzić to przedsięwzięcie. Czeka nas dziesięć dni pełnych pasji, ekscytacji. Dziesięć dni i nocy pełnych muzyki»<sup>97</sup>.

W roku 2017 do grona organizatorów imprezy po 26 latach ponownie dołącza Polskie Stowarzyszenie Jazzowe. Kierownictwo po Wojciechu Niedzieli przejmuje trzynasty już dyrektor artystyczny w historii Warsztatów w Chodzieży – Janusz Szrom: „Wprowadził on znaczące zmiany w klasach wokalnych. W związku z dużą liczbą

<sup>94</sup> Bogdan Hołownia w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 453.

<sup>95</sup> Dorota Miśkiewicz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 512.

<sup>96</sup> „Nasz Tygodnik Chodzieski” 2015, nr 27(415), s. 9.

<sup>97</sup> Wojciech Niedziela w: „Tygodnik Nowy” 2016, nr 31.

wokalistów biorących udział w Warsztatach konieczne było rozszerzenie nauczania o trzecią klasę. Nastąpił również podział według umiejętności i ogólnego przygotowania muzycznego wokalistów<sup>98</sup> – pisze Klaudia Kaczyńska (dawniej uczestniczka) w swojej pracy magisterskiej poświęconej chodzieskim Warsztatom.

Wokalistów wspiera swoim doświadczeniem trzeci pedagog śpiewu – Krystyna Prońko. Dodatkowo zostaje utworzona klasa lektoratu języka angielskiego, którą prowadzi **Agnieszka Pacek**. W klasie fortepianu pojawia się Artur Dutkiewicz, który ostatni raz w roli pedagoga występował 12 lat wcześniej. „Koncepcja form dydaktycznych, stworzona 50 lat temu przetrwała do dnia dzisiejszego w prawie niezmienionej formie, co świadczy o ponadczasowym myśleniu jej twórców, za co należy się im wielki szacunek<sup>99</sup> – pisze we wspomnieniach artysta.

Warsztaty dorosły do imprezy prawdziwie międzynarodowej. Na 160 uczestników dokładnie połowa mówi w języku rosyjskim, ukraińskim, niemieckim, białoruskim i po raz pierwszy izraelskim. Swoją wystawę w pomieszczeniach Chodzieskiego Domu Kultury prezentuje guru jazzowej i big-bitowej fotografii Marek Karewicz.

W roku 2018 Chodzież świętuje dziesiąty jubileusz Polsko-Ukraińskich Warsztatów Muzycznych.

Po stabilnym składzie kadry oraz stałej liczbie uczestników widać, że Warsztaty osiągały wiek dojrzały. W klasie Janusza Szroma pojawia się asystentka **Ewelina Rajchel**, która „zabezpiecza” wraz z Piotrem Kałużnym utworzoną rok wcześniej trzecią grupę wokalną.

W roku 2019 (Rok Komedy) Warsztaty żyją muzyką Krzysztofa Komedy Trzcienieckiego. Tematem numer jeden jest muzyka wielkiego Polaka, którą słycać w klasach lekcyjnych, na koncertach oraz wykładach. Na Warsztaty przyjeżdża ze wzruszającą opowieścią o muzyku oraz prawdziwym przyjacielu syn Zofii Komedowej – Tomasz Lach. Tegoroczne spotkania jazzowe przyciągają uczniów z 10 państw świata, m.in. Palestyny, Chin, USA czy Rosji. Do kadry ponownie dołącza Kuba Stankiewicz. Ten „eksportowy” pianista zastępuje naszego innego „eksportowego” instrumentalistę Artura Dutkiewicza, który z powodów wyjazdowych odwiedza Chodzież tylko na chwilę (*visiting professor*). W tym samym charakterze pojawiają się też Marek Napiórkowski (gitara), Piotr Baron (saksofony), **Igor Zakus** (gitara basowa, Ukraina) oraz ponownie, prawdziwa legenda „przeszkadzajek”, wybitny specjalista od muzyki afrykańskiej – Jerzy Bartz. W zamian za emigrującego z kraju Michała Tomaszczyka, Big-band Chodzież oraz klasę puźonu prowadzi Jacek Namysłowski. Po długiej chorobie odchodzi na zawsze kolejny pionier i wierny admirator Warsztatów od czasów ich narodzin w roku 1971, prezes KMM Astry – Wiesław Wasielewski.

---

<sup>98</sup> K. Kaczyńska, *Warsztaty jazzowe jako element kultury muzycznej w Polsce na przykładzie Międzynarodowych Warsztatów Jazzowych „Cho-Jazz” w Chodzieży*, Akademia Muzyczna im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2019, s. 47-48.

<sup>99</sup> Artur Dutkiewicz w: *Warsztaty Muzyczne...*, s. 421.



Rok 2020. Pandemia wirusa COVID-19 zagraża obchodom 50. jubileuszu chodzieskich Warsztatów. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja stawia imprezę pod znakiem zapytania. Na miesiąc przed „godziną zero” wycofują się niektórzy sponsorzy. Na szczęście nie wszyscy. Warsztaty wiszą na włosku. Zostaje utrzymany pierwotny termin Warsztatów (20 lipca-1 sierpnia). Jazz jednak – jak się zwykle mawiać – nie zna litości! Do Chodzieży ponownie przyjechali młodzi (a po części nawet bardzo młodzi!) uczestnicy, którzy, uzbrojeni w instrumenty, a także w przepisowe przyłbice, zdobywają wiedzę na temat umiłowanej muzyki. Od lat recepta na udaną imprezę nie uległa zmianie – **Chodzież to miejsce spotkania czeladnika ze swym mistrzem**. Ci pierwsi odwiedzili Chodzież w liczbie 135 osób. Do tych drugich należeli Bogdan Hołownia, Kuba Stankiewicz, Artur Dutkiewicz (fortepian), Rafał Sarnecki, Attila Muehl, Marek Napiórkowski (gitara), **Robert Majewski** (trąbka), Jerzy Głowczewski, Maciej Sikała, Piotr Baron (saksofon), Jacek Namysłowski (puzon), **Kacper Smoliński** i **Michał Kielak** (harmonijka ustna), Zbigniew Wrombel (kontrabas), Piotr Kałużny (teoria), Paweł Chmiel (home recording), Paweł Dobrowolski (perkusja), **Jose Torres** (instrumenty perkusyjne), Krystyna Prońko, Dorota Miśkiewicz, Janusz Szrom (wokalistyka), Marek Stawiński (emisja głosu), Agnieszka Pacek (lektorat języka angielskiego). W ten oto sposób domknęła się 50-letnia tradycja warsztatowej dydaktyki jazzowej w Polsce.

Warsztaty Muzyczne w Chodzieży nie mają w świecie precedensu i w tym należy upatrywać wyjątkowego wkładu polskich muzyków w popularyzowanie tej sztuki. Trudno przecenić rolę, jaką Warsztaty odegrały na przestrzeni minionego półwiecza, kształtując wrażliwość oraz gusta kolejnych pokoleń. I nawet jeśli nie wszyscy uczestnicy stali się potem zawodowymi muzykami, to z całą pewnością można dziś zaryzykować stwierdzenie, że prawie wszyscy stali się fanami jazzu.

Pozostaje jeszcze jedna, niezwykle ważna kwestia, dotycząca kadry, która na przestrzeni minionego półwiecza swoje pierwsze dydaktyczne kroki stawiała właśnie w Chodzieży. Szybko okazało się bowiem, że dla samych wykładowców była to okazja do rozwijania dydaktycznego potencjału, tak potrzebnego do świadomego przekazywania wiedzy, zarówno praktycznej, jak i tej znacznie mniej intuicyjnej – merytorycznej. „Dziś każda szkoła ma swój własny system szkolenia oraz program nauczania, który zawiera w swojej konstrukcji wszelkie etapy, które powinien przebyć młody adept sztuki jazzowej – mówi Jan Ptaszyn Wróblewski. – Najciekawsze jednak, że kadry dydaktyczne tych właśnie rozrywkowych uczelni, które powstały niczym grzyby po deszczu, zasilają dziś (w znacznej przewadze) właśnie byli studenci Warsztatów. Jaki z tego płynie wniosek? Ano taki, że warsztaty oprócz tego, że kształtowały gusta muzyczne, to pozwalały też przyszłym nauczycielom jazzu wypracować szereg pedagogicznych narzędzi, potrzebnych do profesjonalnego kształtowania kolejnych pokoleń”<sup>100</sup>.

<sup>100</sup> Jan Ptaszyn Wróblewski w: Warsztaty Muzyczne..., s. 619.

## Bibliografia

- Bojanowski J., *Coda. Jan Abstawski*, „Jazz Forum” 2004, nr 9, s. 23.
- Borkowski J., Fijałkowski R., *Melodia w jazzie*, „Jazz” 1958, nr 11.
- Brodacki K., *Profesor Doktor Jazz*, „RAZEM” 1978, nr 42(111).
- Brodacki K., *Chodzież '81*, „Jazz Forum” 1981, nr 5, s. 4.
- Brodacki K., *Po Chodzieży raczej optymistycznie*, „Jazz Forum” 1982, nr 5, s. 12-13.
- Brodowski P., *Chodzież 2001*, „Jazz Forum” 2001, nr 9, s. 22-23.
- Choliński H., *Warsztaty...*, „Jazz Forum” 2000, nr 9 s. 38-39, 73.
- Cichocki R., *Warsztaty Muzyczne Chodzież '90. Jazz po raz Dwudziesty*, „Tygodnik Piłski” 1990, nr 29.
- Gładkowski C., *Warsztat Muzyka Jazzowego*, „Jazz” 1969, nr 4.
- Jaroszewski A., *Chodzież w Chodzieży*, „Jazz Forum” 1996, nr 9, s. 14.
- Kaczyńska K., *Warsztaty jazzowe jako element kultury muzycznej w Polsce na przykładzie Międzynarodowych Warsztatów Jazzowych „Cho-Jazz” w Chodzieży*, praca magisterska, Akademia Muzyczna im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2019.
- Kleberg L., *Sylwetki Szwedów*, oprac. J.M., „Jazz” 1961, nr 1, s. 13.
- Kotyńska M., *W stronę jazzu...*, „Jazz” 1968, nr 3.
- Lipowicz F., *Style Jazzowe*, cz. 1, „Jazz” 1956, nr 4.
- Lipowicz F., *Style Jazzowe*, cz. 2, „Jazz” 1956, nr 5.
- Lipowicz F., *Instrumenty i instrumentalisci*, „Jazz” 1957, nr 1.
- Lipowicz F., *Puzon i puzoniści*, „Jazz” 1957, nr 2.
- Lipowicz F., *Klarnet i klarneciści*, „Jazz” 1957, nr 3.
- Lipowicz F., *Saksofon i saksofoniści*, „Jazz” 1957, nr 4.
- Lipowicz F., *Sax-tenorzyści i barytoniści*, „Jazz” 1957, nr 5.
- Lipowicz F., *Sekcja saksofonów w roli instrumentu*, „Jazz” 1957, nr 6.
- Lipowicz F., *Sekcja saksofonów w roli instrumentu*, cd., „Jazz” 1957, nr 9.
- Lipowicz F., *Wibrafon i wibrafoniści*, „Jazz” 1957, nr 10.
- Lipowicz F., *Gitara i gitarzyści*, „Jazz” 1957, nr 11.
- Lipowicz F., *Kontrabas i basiści*, „Jazz” 1957, nr 12.
- „Nasz Tygodnik Chodzieski” 2007, nr 25, s. 8.
- „Nasz Tygodnik Chodzieski” 2015, nr (27)415, s. 9.
- Stańko T., *Desperado. Autobiografia*, rozm. Rafał Księżyk, Kraków 2010.
- Szprot J., *Warsztaty Muzyczne Chodzież. Chodzież 75. Pytania bez odpowiedzi*, „Jazz” 1975, nr 10, s. 2.
- Szrom J., *Warsztaty Muzyczne w Chodzieży 1971-2020. Monografia*, Chodzież 2020.
- Szrom J., Wrombel Z., *Śpiewnik*, album CD, SRMT (2012).
- Wolański R., *Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej*, t. 2, Warszawa 2003, s. 142.
- Z prof. Janem Jarczykiem, dyrektorem artystycznym Międzynarodowych Warsztatów Jazzowych, rozmawia Ryszard Cichocki*, „Chodzieżanin” nr 187(548), 2006.08.11, s. 2.

### **Inne roczniki „Jazz” i „Jazz Forum”**

- „Jazz” 1968, nr 5.
- „Jazz” 1968, nr 7-8.
- „Jazz” 1968, nr 12.
- „Jazz” 1969, nr 1.
- „Jazz” 1969, nr 2.
- „Jazz” 1969, nr 4.
- „Jazz Forum” 1984, nr 5.
- „Jazz Forum” 1994, nr 9.

### **50 years of music workshops in Chodzież. The memories of participants**

#### Summary

The Jazz Workshops “Cho-Jazz” in Chodzież earned extraordinary reputation in the musical environment for years. Organized since 1971 as the first summer jazz school in Europe, today it is most likely the only such cultural event in the world, which has been continuously educating young jazz adepts for over 50 years. It is here that the first tools of jazz education were developed, which are now used by the most prominent representatives of Polish jazz education. Over the decades, Chodzież has become a revered summer jazz school, and the well-versed educational staff is also unrivaled in their ability to build a close relationship between student and master.

**Keywords:** jazz, jazz workshop, Cho-Jazz, Chodzież